Nr. 114. w Niedzielę

dnia 18. Maja 1856.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr.
na całe Prusy 2 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na $\frac{1}{8}$ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Berlin, 17. Maja. — Najj. Pan raczył nadać ces. austryackiemu porucznikowi Schaeffer z pułku 60 piechoty, order orła czerwonego 4. klasy, byłemu podlekarzowi Thomas w München-Gladbach obwodzie rejencyi düsseldorfskiéj i werkmeistrowi Seyffert w Creisfeld w obwodzie górzystym Mansfelder, powszechną oznakę honorową, tudzież faktorowi hutniczemu Brzoza w Gross-Bornik w pcie rosenbergskim, obwodzie rejencyi opolskiéj i służącemu Henseler w Berlinie medal na wstążce za ocalenie życia, zamianować zaś radzcę obrachunkowego w administracyi skarbu państwa i mennicy Fehrmana tajnym radzcą obrachunkowym, i tajn. kalkulatora w tejże administracyi Toeche radzcą obrachunkowym.

Berlin, 16. Maja. — Według depeszy nadesłanéj telegrafem z Petersburga, opuściła tę stolicę owdowiała cesarzowa rosyjska w dniu 13. Maja, udając się do Niemiec. W dniu 18. b. m. przejedzie Najj cesarzowa granicę pruską, przenocuje w Gumbinie i d. 19. b. m. stanie w Królewcu na nocleg.

— Najj. Pan wyjedzie dziś z Berlina koleją wschodnią do Gumbina na powitanie Najj. cesarzowéj. Orszak króla Jmci będzie mały, aby oszczędzić Najj. siostrze wszelkiego silniejszego wzruszenia. Za przybyciem swem znajdzie Najj. cesarzowa całe swe rodzeństwo zgromadzone w Berlinie, bo już zapowiedziano przybycie wielkiéj księżny wdowy meklemburgskiéj i księcia i księżnéj niderlandskich.

— W zeszłym tygodniu potwierdził Najj. Pan 10 wyroków śmierci, które wkrótce spełnione zostaną na zbrodniarzach.

— Pruski konsul jeneralny w Londynie przesłał obszerne sprawozdanie ministrowi handlu, w którem donosi, że po portach angielskich teraz wyłącznie budują żelazne parowce dla marynarki handlowéj i niezadługo zastąpią one parowce z drzewa budowane. Na warsztatach przynajmniéj marynarskich nie widać teraz nowych parowców z drzewa budowanych. Oprócz tego zaprowadzają na statkach żaglowych szruby parowe, które znajdują bardzo praktycznemi, przeto sądzą, że za lat kilka handel między Anglią i Austryą, równie jak z Indyami i Chinami, za pomocą tych statków głównie prowadzonym będzie.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 14. Maja. — Cesarz Jegomość podług wiadomości dziś nadeszłych przybędzie 26. Maja w towarzystwie Wielkiego księcia Mikołaja. Jutro opuszcza Petersburg, jedzie do Moskwy, a ztamtąd przez Brześć Litewski do Warszawy. — Z balów które przysposabiają, jeden tylko t. j. od obywateli przyjął. — Cesarz ma tu 5 dni bawić. — W cytadeli warszawskiéj żadnego nie masz więźnia stanu.

Obywatele za pośrednictwem marszałków zamierzają zanieść do cesarza petycyą o przywrócenie uniwersytetu w Warszawie.

Mówią tu o wielu zmianach, które już są poczęści rozpoczęte.

Obowiązek służenia wojskowo ma być na 6 lat ograniczony, los rozstrzyga, kto ma być wziętym. Z Polski wzięci nie mają być z kraju wyprowadzani, przy komendzie rosyjskiéj mają mieć oficerów Polaków, w służbie wojska rosyjskiego zostających dotąd. — Ikskut, członek rady administracyjnéj otrzymał polecenie zajęcia się uregulowaniem stosunków włościańskich. Komitety złożone z obywateli powołuje, do których wezwany został pan Gołuchowski. Załatwienie i ostateczne uregulowanie stosunków tych ma się dziać na drodze ugód między dziedzicem a włościanami, którym rząd swéj aprobaty nie będzie odmawiał. — Podany jest także plan do utworzenia kredytu ziemstwa na podstawie wartości, oszacowania dóbr, nie tak jak dotąd, na podstawie podatku ofiary. Z wszelką energią zająć się mają koleją żelazną z Warszawy do Petersburga, z Warszawy do Moskwy, z Warszawy do Torunia na Płock, i z Warszawy przez Łowicz do Kalisza.

W administracyi zamierza rząd zmniejszyć liczbę urzędników, lepiéj ich opłacać i tym sposobem pozbyć się systemu przekupstwa. I tak mają być zaprowadzone, zamiast naczelników, obręby wojtowskie o 300 dymach.

— Bank polski podaje do publicznéj wiadomości, iż w wykonaniu instrukcyi z dnia 11. Stycznia 1838. r., tudzież z dnia 14. Października 1845. r. przepisujących sposób i termina losowania certyfikatów lit. A. wystawionych, w zamiaa za złożone w komisyi umorzenia długu krajowego, obligacye cząstkowe z pożyczki 150-milionowéj, odbędzie się w banku polskim d. 13. Maja r. b. w obec komisyi umorzenia długu krajowego i delegowanych z komisyi rządowéj przychodów i skarbu, zaczynając od godziny 10téj z rana, włożenie do koło igielników z numerami certyfikatów i samo tychże certyfikatów losowanie.

Warszawa, 7. Maja 1855.

Prezes, rzeczywisty radzca stanu B. Niepokojczycki; Naczelnik kancelaryi, radzca dworu Łubkowski.

— Doszła tu wiadomość, że w d. 29. Kwietnia rb., śp. Joachim Wasiutyński radzca obywatelski województwa lubelskiego, i sędzia pokoju powiatu krasnostawskiego, przeżywszy lat 76, zycie doczesne na łonie pozostałéj żony i rodziny w dobrach Oleśnicy, gubernii radomskiéj, powiecie stopnickim zakoń.

Francya.

Paryż, 13. Maja. — Wystawa gospodarska poczynająca 23. Maja będzie, jak Monitor utrzymuje, najzupełniejsza. Dotąd wprawdzie nie wszystkie ze zagranicy nadeszłe zgłoszenia, zapisanych jest atoli na wystawę z kraju i że zagranicy 2756 większego bydła (1314 wołów, byków i krów, 1268 baranów i owiec i 174 świń) i 503 par drobiu jako i 2000 narzędzi gospodarskich a 4000 płodów rolniczych.

— W kościele Notre dame pilnie pracują różni artyści, malarze, rzeźbiarze i dekoratorowie nad upiększeniem wnętrza jako i facyaty kościoła, w którym chrzest cesarzewicza się odbędzie.

— Król wirtembergski wyjechał dziś z Paryża.

(Kor. Cz.) Paryż, 4. Maja. — Podług wiadomości telegraficznych otrymanych z Petersburga w Berlinie, rząd rosyjski stosownie do zapowiedzi cesarskiéj w manifeście pokoju, uczynił już pierwszy krok w przedmiocie reform krajowych. Przesłany został okólnik do wszystkich gubernatorów i marszałków szlachty zachęcający ich do wynajdywania nowych gałęzi przemysłu, z tém wszakże zastrzeżeniem, aby poddani pozostali w należnéj uległości szlachcie. Niechże kto będzie dość mądry, aby nam objaśnił znaczenie tego okólnika? Korespondent telegraficzny przez oszczędność wydatków stał się zapewne nazbyt lakonicznym, niezrozumiałym — obaczemy późniéj co to mają robić gubernatorowie i marszałkowie. Rząd rosyjski czuje niezawodnie gwałtowną potrzebę reform wewnętrznych, ale złe do tego obiera środki. Nie dość jest powiedzieć: chcemy, aby odtąt zakwitł przemysł i handel, powstały rękodzielnie, zaprowadzony ład w administracyi, sprawiedliwość po sądach, nieprzedajność w rządzących imieniem panującego. To się wszystko samo nie zrodzi, trzeba praw i instytucyi innych, coby zapewniały bezpieczeństwo osób i ich własności, trzeba oby światło nauki trzymane pod korcem, wyszło na jaśnią i zaświeciło w umysłach, rozegrzało zmrożone serca; trzeba aby urzędnicy jeżeli mają być nieprzedajni, mieli stosowne do ich potrzeb wynagrodzenie za pracę, inaczéj najwyższa władza znajdzie się zawsze w konieczności używania srogich kar i napomnień, jak to dzisiaj się powtórzyło z urzędnikami szpitala w Simferopolu. Rząd ściga winnych, których na miejscu zastał, bo gdyby chciał karać wszystkich wspólników, musiałby sieć zarzucić na cały obszar państwa. Taki stan rzeczy nie może trwać długo. Kiedyś Guizot mówiąc o nadużyciach administracyjnych pamiętne wyrzekł słowa (12. Stycznia 1848.): »Zły rząd w pewnym względzie dzisiaj prawie jest niepodobny. Jakiekolwiek są jego formy i zasady, ludzie mogą już ścierpieć, aby ich interesa źle były prowadzone, i mają słuszność.« Za rządów Ludwika Filipa nie wahano się oddać pod sąd samego ministra skoro padło nań podejrzenie przekupstwa. Mamy dziś nowy dowód jak cesarz Francuzów złe w samym zarodzie ścigać każe. Minister p. Billault polecił pre.ektowi policyi, aby śledził i aresztował tych wszystkich co się podają za pośredników między spekulacyą a rządem; co radzi mamić drugich rozgłaszaniem wieści o swoich wpływach, o możności otrzymania od władzy tych lub owych przywilejów. Niedawno stojący na czele towarzystwa »doków napoleońskich« w więzieniu zostali zamknięci i wytoczono im proces kryminalny. Ktokolwiek w nadużyciach onego miał jakikolwiek udział, zapewne mu to płazem nie ujdzie. Tak na zachodzie starają się, aby moralność i uczciwość wzięły górę nad zepsuciem. Reformy! reformy! wołać należy z cesarzem Aleksandrem II., ale nie téj, któréj żądał od izby deputowanych pruskich, członek jéj p. Rosenberg, tylko takiéj coby z uszanowania dla prawa, brała pod jego opiekę wszystkie prawa człowieka. Z jakąż rozkoszą czytamy ciekawe zdarzenie jakie miało miejsce kilka dni temu na drodzn żelaznéj w Anglii. Już powozy ruszyły z miejsca, kiedy nadbiegł lord Palmerston, konduktor drzwi mu otworzył i pierwszy minister miał już wsiadać, a w tém ujął go za ramie policyant i zatrzymał temi słowy: »Milordzie! prawo wzbrania.« Policyant stanął w obronie prawa i minister był mu posłuszny i musiał czekać cztery godzin na drugi odjazd. Ciekawym, coby minister rosyjski odpowiedział policyantowi, jeśliby taki się znalazł, którąby wiedział co prawo dozwala lub zabrania?

Trudna reforma w Rosyi ale nie niepodobna. Trudna, bo wkorzenionych z dawna nałogów trudno się pozbyć, Dziewiętnaście wieków np. chrześcianizm piastuje ludzkość, a my dotychczas posługujemy się mitologią pogańską, ile

razy w dziełach sztuki chcemy okazać nasze przymioty i cnoty. Sprawiedliwość u nas jeszcze ma przepaskę na oczach. Merkury znaczy handel, Minerwa jest godłem naukowych pism akademii. I teraz kiedy p. Montigny, chciał się przysłużyć Francyi medalem na pamiątkę urodzin dziecięcia cesarstwa, jakże się wziął do tego: oto wystawił Erancyą w postaci niewiasty polecającéj dziecię Eskulapiuszowi i Minerwie, w obec dostojnéj matki leżącéj w łóżku. Przyznam się, że takiego eklektyzmu starożytności i obecności nie pojmuję.

Cesarzowa wczoraj przyjmowała odwiedziny hr. Orłowa, wezyra Ali baszę i innych członków ciała dyplomatycznego. Cesarstwo mają od wczoraj w swoim pałacu nowo przybyłego gościa bar. de Teck, pod tém nazwiskiem nazwiskiem kryje się król witembergski, którego przybycie podało przedmiot do różnych domysłów.

Anglia.

Londyn, 10. Maja. — Rząd zamyśla zaciągnąć nową pożyczkę 5,000,000 funt. szt. Minister skarbu wzywa pod 8. Maja tych, którzyby z rządem chcieli w téj mierze wnijść w styczność.

— Mowę hr. Walewskiego względem prasy belgijskiéj bardzo tu źle uważają, i nie mają za złe lordowi Clarendonowi, że nie powstał przeciw niéj w mocniejszych wyrazach, wynoszą bardzo hr. Orłowa, że w tym względzie milczał.

Posiedzenie izby wyższéj z 9. Maja. — Lord Granville wnosi aby izba wynurzyła królowéj podziękowanie za orędzie tyczące się jenerała Williamsa i że ze swéj strony dołoży starań, aby królowa mogła 1000 funt. szt. płacić pensyi. Izba jednomyślnie przyjmuje wniosek. Po kilku wnioskach lokalnego interesu odracza się izba.

Posiedzenie izby niższéj z 9. Maja. — Ducambe pyta się, czy prawdą jest, co gazety doniosły, że królowa Pani w dniu urodzin swych udzieli amnestyą za przestępstwa polityczne. Lord Palmerston odpowiada, że tak jest. — Megregor odwołując się na oświadczenie lorda Palmerstona z 3. Kwietnia względem nieładu Grecyi wnosi, aby państwa opiekujące się tym krajem stanowcze przedsięwzięły kroki ku polepszeniu onego, twierdząc, że już czas, aby się rząd oświadczył, jakiéj polityki trzymać się myśli co do tego kraju. Pan Gladstone odpowiadając rozumnie, że pytanie to jest zbyt ważne, aby się godziło zbywać je bez głębszego rzeczy rozważenia. Względem jenerała Williamsa to samo postanowiono, co w izbie wyższéj.

Londyn, 12. Maja. — Matka królowéj księżna Kent, odwiedziła posła tureckiego.

— Zamianowanie hrabi Chreptowicza posłem rosyjskim przy tutejszym dworze urzędownie ogłoszono.

— W Edynburgu umarł 6. Maja profesor Wil. Hamilton, współpracownik Edinborgh Rewiew. Wykłady jego o metafizyce i logice wyjdą w druku.

— Rząd podobno zamierza legiony cudzoziemskie jako wojskowe kolonie powysyłać do Kap i do Australii. Z ukończoną wojną skończyła się wprawdzie i służba zaciągów cudzoziemskich, lecz rząd i na dalszy czas chciałby ich sobie zakupić. Wedle ostatnich raportów ministra wojny składa się legion z 9051 Niemców, z 3138 Szwajcarów i 3662 Włochów, w ogóle więc 15,851.

— Independance Belge pisze z Malty: Pisma w Malcie wychodzące donoszą o starciu między częścią legionu włoskiego z jednéj, a policyą, wojskiem angielskiem i mieszkańcami z drugiéj strony. Inspektora policyi zabito, oficera od marynarki raniono. Jenerał Pannefather kazał aresztować kilku Włochów i Maltańczyków. Dnia 8. Maja schronił się legion do cytadeli. Jenerał wyprawił wojsko i sądzą, że wkrótce spokój będzie przywrócony. — Dziś wyjechał do Petersburga jenerał Grey, koniuszy królowéj. — Podług Timesa zażądała Rosya od Anglii objaśnienia względem układu z d. 15. Kwietnia.

— Times mówi dziś o interpellacyi w belgijskiéj izbie deputowanych z największym uniesieniem i uwielbieniem, i między innemi przytacza podobne wystąpienie jest godne wspaniałomyślnego ludu.

— Pan Layard wyjechał z Londynu dla urządzenia nowego banku ottomańskiego którego jest dyrektorem.

Londyn, 13. Maja. — Wiadomą jest rzeczą, że 16. Kwietnia podał rząd sardyński notę do Anglii i Francyi względem Włoch. Nie dość może się jéj Times nachwalić. Gdy obecność, mówi to pismo, obcych wojsk rozjątrzyła lud włoski do szaleństwa rewolucyjnego a rządy włoskie do nieznośnego ucisku, tedy najprostszem lekarstwem jest oddalenie wojsk, które rządom zbyt wielką ufność odejmie, a lud wyrwie z rozpacy, która czy prędzéj czy późniéj wybuchnąć musi gwałtem i rozlewem krwi. Hrabia Cavour mówi, że Anglia i Francya nie są zgodne w środkach ostrożności, które towarzyszyć muszą obecnemu wiekowi nieinterwencyi. Orzeczenie to zdaje się nas do tego wniosku upoważniać, że państwa zachodnie w zasadzie są zgodne, a jeżeli tak jest, tedy nie wstrzymają te małe różnice zdań zastósowania téj zasady. Stosunki wymagają koniecznie decyzyi, bo relacye między Piemontem i Austryą takiego nabrały kształtu, w którym długo pozostać nie mogą, a że Sardynia od sprawy włoskiéj jest nieoddzielną, przeto zawisła jéj eksystencya od prędkiego i zaspokojającego rozwinięcia.

— Jenerał Grey wyjechał wczoraj wieczór w towarzystwie adjutanta zwego, kapitana Fletchera do Petersburga, celem wręczenia cesarzowi Aleksandrowi własnoręcznego listu królowéj Pani.

Rozprawy parlamentu angielskiego nad pokojem paryzkim.

(Dalszy ciąg.)

Dzień 5. Maja był przeznaczony do rozpraw nad pokojem paryzkim w obu izbach. Trybuny przepełnione były słuchaczami. W izbie lordów otwiera rozprawy Karol of Ellemere, z partyi rządowéj, wnosząc w patetycznéj mowie, aby adres dziękczynny z powodu zawartego szczęśliwie pokoju izby podały do królowéj. W adresie tym czytamy następujący ustęp:

»Zapewniamy W. Kr. Mość, że jakbyśmy byli z obowiązku naszego chętnie wspierali W. K. Mość, gdyby na nieszczęście dalsze prowadzenie wojny było się stało konieczne; tak znowu z radością i ukontentowaniem dowiedzieliśmy się, że W. K. Mość zawrzeć mogła pokój pod warunkami zaszczytnemi dla korony W. Kr. Mości, i dopełniającemi tych celów w zupełności, dla których wojna podjętą została. Wyrażamy W. Kr. Mości nasze ztąd zadowolenie, że kiedy sojusze nasze, co się tak dzielnie do skutecznego prowadzenia wojny przyczyniły, równie silnemi się okazały do ustalenia pokoju, — że i inne mocarstwa, które do wojny nie należały, do mocarstw wojujących się drzechylały, aby swą sankcyą z swem przystąpieniem wzmocnić te układy, przez które pokój Europy na przyszłość od zakłóceń ma być zapewniony. Cieszono się, że mimo wielkich wysileń, jakich wojna wymagała, źródła krajowe nie doznały uszczerbku. Mamy nadzieję, że za łaską opatrzności boskiéj, pokój co dopiero zawarty zleje na długo błogosławieństwa swoje na Europę, i że zgoda rządów i przyjazne stosunki narodów podniosą moralny postęp ludzkości i zapewnią jéj szczęście i powodzenie.«

Wnioskodawca przytacza, że w téj wojnie wyświeciła się wierność cesarskiego Anglii sprzymierzeńca, jéj środki ogromne, niewzruszony charakter ludu angielskiego i mądrość mężów stanu Anglii. Pełnomocnicy Anglii w trudném byli położeniu w Paryżu; za granicą miano ich za reprezentantów obłudnéj i podstępnéj polityki Albiome, która na pozór chce pokoju, a rzeczywiście chce wojny; — w kraju zaś ogłaszano ich jako głupie i łatwowierne ofiary obcéj polityki. Protokuły kongresu pokazały jak fałszywie ich oceniano. Postępowanie hr. Orłowa rodzi najlepsze nadzieje względem odnowionych stosunków z Rosyą i jéj młodym cesarzem, który dobra cywilizacyi pragnie dla Rosyi przystępnemi uczynić. — Mówca kończy panegyrykiem na wojsko i wodzów angielskich i żałuje, że lord Raglan, który pierwszy zatknął chorągwie angielskie na Krymie, nie dożył pokoju.

Lord Glenelg popiera adres. Wylicza wielkie skutki jakie zakończona wojna przyniosła: urok potęgi rosyjskiéj złamany, Niemcy obudzone, Szwecya poruszona, Dunaj uwolniony, Księstwa naddunajskie uratowane, okazane światu umiarkowanie mocarstw wojujących, w Turczech ugruntowana wolność religii; prawa ludzkie i handlowe przez muzułmanów uznane. Po tylu cnotach, jakie lud angielski w ciągu boju pokazał, czuje się mówca dumnym, że się urodził Anglikiem. Historya uwielbi sojusz Anglii i Francyi, pochwali przymierze z Sardynią, i odda cześć męztwu i sztuce wojennéj Rosyi.

Lord Malmesbury zabiera głos: że zsyłał wiele kwiecistych słów, ale nic o znowieniu i charakterze pokoju. Adres jest bez zapachu, i chciałby z niego mieć wyrzucone, wyrazy radości i ukontentowania. Pokój zawarty nie daje żadnéj materyalnéj gwarancyi. W zamian jednego Karsu, Rosya wszystko odbiera napowrót. W Mikołajewie może budować tyle okrętów, ile się jéj podoba. Że trzeba było zakładu od Rosyi pokazuje przeszłość. Rok 1814 obowiązała się Rosya traktatem z Persyą, nie mieć floty na morzu kaspijskiem, a tymczasem utrzymywała tam i utrzymuje dotąd okręty wojenne: obowiązała się ustąpić z pewnych prowincyi, które dotąd zajmuje. Z Bessarbii więcéj zatrzymała, niżeli z razu chciała ustąpić. Prawda, że pełnomocnicy Anglii ulegać musieli wyższym wpływom i ustępować z pretensyi. Z tych powodów mówca nie opiera się adresowi, ale chce, aby był inaczéj zredagowany.

Minister Clarendon dziękuje wnioskodawcom za ich wyborne mowy. Namienia, że jakkolwiek w protokułach kongresu nazwisko jego kolegi lorda Cowley rzadko wchodzi, nie wypada, aby szanowny lord miał być mniéj czynnym od niego. Owszem on (Clarendon) nigdy głosu nie zabierał, nie naradziwszy się poprzednio z swoim kolegą, który go wspierał doświadczeniem swojem i znajomością stosunków. Co do rzeczy saméj twierdzi mówca, że upadek Karsu już dla tego nie mógł wpłynąć na układy i na korzystniejsze warunki dla Rosyi, że przed upadkiem Karsu już w Wiedniu położone były zasady pokoju, stanowiące preliminaria kongresu. I hr. Orłow w tém znaczeniu zaraz na pierwszém posiedzeniu się odezwał. Przy téj okazyi namienia lord Clarendon, że jenerał Williams, więcéj zrobił, jak powiniem. Wysłany tylko jako komisarz rządowy, dla zdawania raportu, podjął się obrony Karsu, idąc za popędem wielkiego talentu i charakteru. Nie znalazł z razu u lorda Stratford potrzebnego wsparcia, i nikt dziś tego więcéj nie żałuje, jak sam lord Stratford. Atoli tłumaczą posła angielskiego wieloliczne ważne zatrudnienia, któremi wtenczas był zarzucony. Musiał nabywać od rządu tureckiego, kopalnie węgla w Heraklei, starać się o koszary dla tureckiego kontyngensu, załatwiać zakłócenia graniczne między Turcyą i Grecyą, mieć baczne oko na polityczne intrygi, któremi go otaczano. Odwołać zaś za to lorda Stratford, byłoby to niedopomódz Karsowi, a interesa Anglii na wschodzie pozbawić najdzielniejszéj opieki. Jemu Europa zawdzięcza postęp cywilizacyi w Turczech, on tam zdobył dla chrześcian ich emancypacyą. Wszakże nie tylko Anglia ale i Francya wiedziała o ważnem stanowisku Karsu w Azyi, atoli Sewastopol uważała za klucz wojny, a za zgubę pewną, rozdzielenie skoncentrowanych tam sił

Co do Mikołajewa niepodobna było żądać od Rosyi zniesienia tego arsenału, który leży w głębi kraju, inaczéj musiałaby wszystkie warownie i zakłady swoje znosić nad wodami, co spływają do morza Czarnego. I choć o tém nie ma mowy w traktacie, jest przecież w protokułach że hr. Orłow zobowiązał się za Rosyą, iż nad umówioną liczbę okrętów, ani w Mikołajewie ani indziéj budować nie będzie, a do ich budowy trzeba jéj było jakiegoś arsenału morskiego.

Co do Bessarabii, prawda jest, że Rosya na kongresie proponowała granicę nową, która od propozycyi wiedeńskiéj, bardzo się oddalała, atoli granicy téj nie przyjęto. Dodać wreszcie trzeba, że granica w Wiedniu była źle oznaczona, bo szła przez pasma gór, których tam wcale nie było. Granica nowo przyjęta jest wprawdzie bliżéj Prutu i Dunaju, ale zapewnia zupełnie wolność żeglugi na Dunaju. Cel więc został osiągnięty.

Przechodząc do fortec kaukazkich, oświadcza minister Clarendon wśród ironicznego śmiechu opozycyi, że sprzymierzeni żadnych tam nie nabyli takich korzyści, aby mieć mogli prawo stanowienia względem Mingrelii, Immerycyi i t. d. Mieszkańcy tych okolic nie mieli ochoty wrócić pod panowanie tureckie, a ich niepodległość stałaby się przyczyną wielu zaburzeń, mianowicie że Czerkiesi i inne pokolenia kaukazkie, samego Szamyla nie wyjąwszy, nie pokazywali sympatyi dla wojsk sprzymierzonych, a nawet ich pochodowi na wschodnich brzegach morza Azowskiego opierali się, ile że Rosya z ich naczelnikami obchodzi się po ludzku i szlachetnie. Ponieważ traktat adrianopolski nie został zniesiony nie można też żądać zburzenia warowni kaukazkich, które też nie wystawiono przeciw Turcyi, tylko na obronę handlu i na blokadę

Kaukazu. Minister kończy mowę świetną pochwałą sprzymierzeńca cesarza
Francuzów, i dzisiejszéj polityki europejskiéj, która w porównaniu stanu rze-
czy, jaki przed dwoma laty panował, do najpiękniejszych uprawnia nadziei.
A to wszystko jest dziełem pokoju.
Lord Derby przyjmuje pokój bez zapału, ale i bez opozycyi. Twierdzi
że upadek Karsu wpłynął na ścieśnienie granicy w Bessarabii i na utrzymanie
Mikołajewa. Co tam Rosya ustąpiła jest nie tyle co obżynek paznogcia do ca-
łego ramienia. Jeżeli chodziło o to, by położyć granice zaborczéj polityce ko-
losu rosyjskiego, czemuż poświęcono jéj Kaukaz? Organizacya Księstw przez
dwie komisye, z których jedna jeszcze nie istnieje, poprowadzi do zakłóceń bez
końca. Zrzeczenie się prawa poszukiwania okrętów, jest zrzeczeniem się pa-
nowania Anglii na morzu, które za plecami parlamentu zawarte zostało. De-
monstracya dzisiejszego świetnego stanu armii i floty była musztardą po obie-
dzie, pokazała tylko że kraj jest potężny a rząd słaby i nierozumny.
Żąda i on (Derby) zmiany redakcyi adresu i załączenia protestacyi przeciw po-
kojowi do protokułu.

Lord Aberdeen chwali umiarkowany charakter pokoju, ale niedowierza neutralności morza Czarnego. Bo jeżeli przyjdzie do wojny między Turcyą i Rosyą, kto Rosyi zabroni budować tam flotę dla własnéj obrony? Do wojny zaś łatwo przyjść może, jeżeli hatti szeriff sułtański ściśle przeprowadzony będzie.

Lord Grey ponawia swoje dawne proroctwo, że przyjść musi do koniecznego rozwinięcia się Turcyi, i że ta katastrofa przyspieszoną zostanie przez hatti szeriff sułtana, który niepodobieństwem jest wykonać.

Po kilku jeszcze mniéj ważnych mowach, przystąpiono do głosowania, i adres bez odmiany przyjęty został. (C. d. n.)

Austrya.

Wiedeń, 10. Maja. — W ostatnich dniach odbyła się tu narada ministrów, któréj cesarz przewodniczył i któréj decyzya o tyle jest ważna, że wszyscy członkowie jednomyślnie na to się zgodzili, aby pod obecnemi okolicznościami starać się zachować przymierze francuskie i w myśli jego działać. Jest rzeczą jasną, że stosunki włoskie i grzeczności, jakie Rosya świadczyła cesarzowi Napoleonowi, wielce się do tego postanowienia przyczyniły, i można być przekonanym, że dwór tutejszy nie pominie sposobności okazania się francuskiemu dworowi obowiązanym.

— W Wrześniu r. b. gotują w Salcburgu uroczystość 100letniéj pamiątki narodzin Mozarta. Wszystkie znakomitości muzykalne wystąpią, wszyscy kapelmistrze są wezwani. Dwór cesarski przyrzekł przybyć.

Wiedeń, 11. Maja. — Pisma tutejsze rozprawiają nad układem z 15. Kwietnia, rozmaicie, każde podług swego sposobu zapatrywania się. Gazeta austryacka sądzi, że układ ten ma przeznaczenie uchronić Turcyę od wewnętrznych zaburzeń. Prassa zaś jest tego zdania, że inne mocarstwa chciały tem mocniéj Francyą dla siebie zobowiązać, zwłaszcza że Francya bardzo się ku Rosyi nachyla.

— Dziś odbyło cesarsko królewskie towarzystwo uprzywilejowane żeglugi parowéj na Dunaju posiedzenie swoje. Minister handlu oświadczył mu, że rząd przywiléj uważa za zniesiony, gotów atoli jest do umiarkowanego wynagrodzenia towarzystwa. Zebrani członkowie obrali z pośród siebie komitet celem układania się w téj mierze z rządem.

Wiedeń, 12. Maja. — Zakon Jezuitów rozwięzuje nader wielką czynność. Wkrótce obejmą oni kierunek swoich powiatów w Wiedniu (jeden z nich kościół uniwersytetu). Pozwolenie już otrzymali. Może im się uda, nabyć akademickie gymnazyum, umowy toczą się już o to. Konwikt szlachecki, który w bliskości Wiednia zakładają otwartym będzie wielką liczbą uczni. — W Linz pozwolono szkole tamtejszéj Jezuickiéj składać popisy dojrzałości.

— Język czeski został po szkołach w Czechach i Morawii uznany jako język obowiązkowy.

Wiedeń, 13. Maja. — Kwestya włoska wszystkich tu nader zajmuje. Większa część chciałaby widzieć rzecz tę już raz przecie rozwikłaną, aby zapowiedziane reformy, których Włochy tak bardzo wymagają stały się rzeczywistością, i aby nareszcie wyjątkowy stan w Rzymie, Toskanii, Parmie i Neapolu ustał. Rząd tutejszy widzi sam konieczność reform nie tylko w rozmaitych państwach włoskich, ale i w Lombardyi i Wenecyi. Stosunki między tutejszym dworem a Sardynią są ciągle w zawieszeniu. Wiele sądzi, że i bez Sardynii rząd zdoła przeprowadzić reformy w Włoszech. — Mówią, że konferencye biskupów zawieszą się, i że obierze się komitet z biskupów złożony, mający się zająć załatwieniem robót, jakie dotąd nie zostały załatwione, a które mniejszéj są wagi. W Wrześniu komitet ten ma zgromadzonéj na nowo konferencyi biskupów przedłożyć swe czynności, która wyda swe postanowienie stanowcze.

— Bank narod. austr. skupuje srebro, w skutku czego takowe podrożało. Ostatniemi dniami miano przenieść do piwnic bankowych 23 mil. złr. w srebrze, a skoro gotówka banku wyniesie 85 milionów, wypłata w srebrze ma się rozpocząć. Obecnie już podobno 70 milionów w srebrze bank posiada.

— Spis osób powołanych do zasiadania w radzie zawiadowczéj nowego towarzystwa kredytowego ziemskiego, jest następujący: Hr. Hartig, hr. Larisch, hr. Szechen, ho. Breda (prezydent dawnéj spółki towarz. kredyt.) radzca Zsedenyi, fmpor. bar. Cordon, książe Colloredo, radzca państwa bar. Szögyényi, hr. A. Chotiek, radzca nadworny Hock, radzca nadworny Kleyle, profesor L. Stein, bankier Ludwik Haber, p. Forsboom, Edward Warrens niegdyś redaktor Lloyda, bar. Pereire, bank. Wodianer, Maks. Tedesco, bar. Sina młodszy i Weikersheim.

Hiszpania.

Depesza z Madrytu pod d. 13. Maja donosi: Espartero przybył wczoraj do Saragosy, przyjęty od wojska, milicyi i zbiegającéj się zewsząd ludności z entuzyazmem.

Włochy.

Rzym, 6 Maja. — Prałaci Capalli i Franchi mają towarzyszyć kardynałowi Patryzi do Paryża.

Tnryn, 5. Maja. —Nie wybrano dotąd posła do dworu petersburgskiego, Rosya zaś przysyła na posła swego hr. Stakelberga.

— Z Neapolu piszą, iż o amnestyi wątpić już nie można. Wszyscy prokuratorowie jeneralni otrzymali polecenie ułożenia listy wskazanych na karę i uwięzionych. Ze atoli amnestya sama, chociażby i najrozleglejsza, nie zaradzi złemu w Neapolu, jest rzeszą jasną.

Neapol. 1. Maja. — Smutną jest dla nas przyszłość, układy względem kwestyi włoskiéj na konferencyach paryskich poburzyły na nowo umysły rewolucyjne tak, że rząd widział się być zniewolony wydać ostre postanowienia. Do tego dodać należy, że z Anglią i Francyą w nieprzyjaznych zostajemy stosunkach.

Turcya.

Z Marsylii pod dniem 11. Maja dochodzą nas następujące wiadomości: »Tamise« nadszedł tu z wiadomościami z Konstantynopola aż do 1. Maja. Ratyfikacya układu pokojowego nadeszła tam 28. Kwietnia, którego publikacya 2. Maja miała nastąpić. Doniesiono o bliskim powrocie posła rosyjskiego. Journal de Constantinopel podaje liczbę Francuzów, którzy z Kamiesza odpłynęli, na 35,000. Wojsko w dolinie Bajdar stojące, wróciło do Sewastopola. Jenerał Lüders zezwolił, aby jazda jenerała d'Allonville z Eupatoryi do Sewastopola udała się lądem wzdłuż brzegów. Anglicy 9000 ludzi wyprawili okrętami. Sułtan pozwolił niektórym dywizyom angielsko-francuskim zatrzymać się w Konstantynopolu. Powód do tego kroku upatrują niektórzy w obecnem położeniu kraju. Okręt »Napoleon« miał 1000 ludzi do Francyi odwieść z zakładów w Konstantynopolu urządzonych. Handel w Kamieszu znowu zakwitł. Tatarzy z Eupatoryi przenieśli się do Dobruczy. O powstaniu w Arabii milczały gazety konstantynopolitańskie. Rząd turecki domagał się, aby Egipcyanie przyłożyli się do przytłumienia onego. Jak ze Smyrny donoszą, zabili fanatycy syryjscy angielskiego ajenta w Marasz, pana Guarmini z całą jego rodziną. Suleyman basza przywrócił spokojność w Magnezyi. Głównych naczelników schwytano. Śledztwo względem zabicia w Warnie dziewczęcia, ukończone. Okolica około Saloniki niepokojoną była przez bandę zbójców.

— Deputacya Czerkiesów, na któréj czele znajduje się pułkownik Zazi Oglu Mehmed Bey, wręczyła zastępcy wielkiego wezyra w Wielkiéj Porcie adres swój i dwie onego kopie dla posła angielskiego i francuskiego, następującéj osnowy:

Do JCMości sułtana itd. (potem następuje modlitwa za pomyślność i życie monarchy). Podpisani mają zaszczyt przedstawić, że choć byłeś zawsze naszym padyszahą, naszem światłem, źródłem naszéj całości i nareszcie ucieczką naszą, napad przeklętego Rosyana rzucił nas pod tyrańskie jego panowanie i sprawił nam największe cierpienia. Pomimo to nie ustąpiliśmy w niczem jego namowom ani jego zabiegom, ani nie zdołało nas złudzić złoto jego, chociażeśmy wiele cierpieli pod jego tyranią. Nie poprzestaliśmy jego gwałtowi stawiać opór życiem naszem, dobrem naszem i dziećmi naszemi; i udało nam się, jak to wszystkim wiadomą jest rzeczą, zapomocą Boga aż do téj chwili, walcząc z nim nieustannie dzień i noc. Chwała Bogu, tak bardzo upragnione światło cesarskiego słońca zaczyna świecić i ogarniać światłem swem wszystkich muzułmanów a szczególniéj Czerkiesów. Oby Najwyższy Bóg, ze względu na naszego świętego Proroka, zechciał twoją cesarską i uświęconą osobę zachować od wszelkich cierpień i użyczyć ci zwycięztwa nad wszystkiemi swymi nieprzyjacioły. Przysłowie z dawien dawna mówi: nie wolno porzucać zwyczaju; wedle obyczaju kraju naszego, wedle naszych zawsze żywych praw jęliśmy się dzieła, złożywszy przed Bogiem przysięgę. Przed 29 albo 30 laty wyprawił był sługa twój Zanzade Sefer Bas dwunastu do wysokiéj twojéj cesarskiéj Porty posłów od 12 pokoleń czerkieskich, każdego zaopatrzywszy w pismo wierzytelne z oświadczeniem, że nigdy od padiszaha naszego, jedynego światła i jedynéj przyczyny naszego zbawienia, nie chcemy się rozłączać. Od tego czasu czekaliśmy, zawsze wierni prawdziwéj religii i państwu, aż ujrzeliśmy do Anapy przybywającego dygnitarza zaopatrzonego w misyą do kraju Czerkiesów i w twój cesarski ferman. Urzędnik ten wysoki był wprowadzony do kraju Czerkiesów, a my ponieśliśmy ofiarę dziękczynną, ciesząc się, a dzieci nasze śpiewając modlitwy, aby z nieba uprosić przedłużenia dni naszego padyszaha i zwycięztwa nad jego nieprzyjacioły, przysięgliśmy przed Przedwiecznym, że nigdy, aż do dnia ostatecznego sądu nie chcemy innego nad sobą uznawać pana. Gdy wojna wybuchła, w któréj nasz padyszah z obudwoma swemi sprzymierzeńcami państwa walczył przeciw Rosyi, podpisani słudzy twoi, o ile w mocy ich było, walczyli pod rozkazami Sefera baszy. Gdy atoli teraz pogłoski o pokoju przedarły się do nas i nic nie zawierały o kraju Czerkiesów, ułożyliśmy za zgodą rozmaitych szczepów czerkieskich niniejsze przedstawienie w celu oświadczenia, że nigdy nie chcemy od naszego padyszaha się odłączać, i oddaliśmy przedstawienie to nasze deputacyi złożonéj z 350 Czerkiesów wybranych z naszych pokoleń. Zwracamy się do ciebie podług zasady, że wszystko do źródła swego wraca, z prośbą do twego majestatu, całując pył twych nóg, abyś zechciał rozkazać, abyśmy na wieczne czasy zostawali pod majestatycznym cieniem twego cesarskiego tronu.

— Z Krymu (22. Kwietnia) ciągle bez przerwy wychodzą wojska. Z Baklawy 6000 Sardyńczyków wsiadło na okręty. Kontyngent angielski w Kerczu nie otrzymał w téj mierze żadnego jeszcze rozkazu. Rosyanie pozwolili kupcom w Balaklawie udać się z towarami swemi do Odessy albo w inne odleglejsze miejsca.

Czarnogóra.

Książe Czarnogóry Danilo pragnie ustalić i zabezpieczyć granice kraju którym zarządza. W tym celu zamyśla zawezwać pośrednictwa Austryi. Zabezpieczenie granic, położenie końca częstym napadom na wioski czarnogórskie i ciągłym bojom w Czarnéjgórze, zmieniającym ten mały kraik w obóz wojenny i ubożącym go coraz bardziéj, jest najważniejszą dziś sprawą dla Czarnogóry. Ks. Danilo chce nie tylko ustalić dzisiejsze, lecz przywrócić dawne granice, mniemając słusznie iż przez to tylko zabezpieczy takowe i spokojność w kraju ustali; gdyż wcielając do Czarnogóty kilka żyznych okręgów dawniéj oderwanych od niéj, zapewni wyżywienie się Czarnogórcom i usunie konieczność walczenia o chléb. Żąda on przyłączenia do Czarnogóry okręgów Banjan, Piwa i Drobniak, będących przedmiotem ciągłych sporów i walk między Turkami a Czarnogórcami, a nakoniec przyłączenia portu Antiwari; słowem żąda przyłączenia całéj krainy nazywanéj Iwanbegowiną a należącéj dawniéj do Czarnéjgóry.

Kronika miejscowa.

Poznań, 17. Maja. — Dziś w nocy o godzinie w pół do drugiéj zgasł obywatel tutejszy Stanisław Kolanowski lat 75 licząc. Mąż pełen zasług, prawy, uczynny, powszechnie lubiony, pozostawia po sobie niewygasłą pamięć i okrywa żałobą nasze obywatelstwo, którego był ozdobą.

Poznań, 16. Maja. — Prezes tutejszéj król. rejencyi p. Mirbach udał się wczorajszym wieczornym pociągiem do Krzyża, celem przyjęcia Najj. Pana, który wyjechał dzisiaj na powitanie owdowiałéj cesarzowéj rosyjskiéj.

— Bractwo strzeleckie tutejsze obchodziło dziś po południu uroczystość założenia węgielnego kamienia do nowéj strzelnicy na Miasteczku. Dawniejsza położona przy drodze do Dębiny wiodącéj, rozebraną być musiała, jak wiadomo, dla wałów fortecznych łączących bramę na Wildzie zbudowaną z rzeką Wartą. Uroczystość ta odbyła się z zwyklemi w podobnych okolicznościach mowami, wiwatami, strzelaniami itd.

Babimost, 13. Maja. — Na ostatniem posiedzeniu reprezentantów miasta tutejszego przeczytano sprawozdanie z zarządu miejskiego w latach 1854 i 1855, z którego następujące podajemy szczegóły. Ludność składająca się z 1249 ewanielików, 889 katolików i 297 żydów, pomnożyła się o 23 dusze. Zasługuje na uwagę, że pomiędzy rzemieślnikami znajduje się tu 71 szewców. Jeden szewc przypada przeto na 23 dusze. Miasto posiada 5809 mórg roli, z tych 91 mórg stanowią winnice, które w tym roku nie obiecują świetnych zbiorów. Etat przeznaczony na wspieranie ubogich wynoszący 700 tal., musiał być przekroczonym z powodu ogólnego niedostatku, jaki w tych stronach, podobnie jak w innych okolicach Księstwa, w ostatnich czasach czuć się dawał.

Wiadomosci literackie.

Poznań, 17. Maja. — Tygodnika poświęconego przystępnemu wykładowi wszystkich gałęzi nauk przyrodzonych etc. wyszedł Nr. 20 i zawiera: Kawa. — Część praktyczna. Przemysł: O chlebie i płodach, któremi tenże zastąpić usiłowano. VIII. — Korespondencya z Waszyngtonu w Stanach Zjednoczonych. — Przegląd ruchu literackiego i naukowego w dziedzinie nauk przyrodzonych: Natura i objawienie, przez J. Z. — Rozmaitości: Fałszowanie octu kwasem siarczanym. — Największy teleskop w świecie.

Warszawa. PP. Bartoszewicz i Starkmann wydali już szósty zeszyt »Kościołów«. Zawiera on w sobie drzeworyty dwóch świątyń, to jest kościoła Kapucynów, wraz z dołączeniem wyobrażenia trzech znajdujących się w nim pomników jako: Króla Jana III., ks. Michała Radziwiłła i Antoniny z Niemojewskich Zboińskiéj, oraz kościoła ks. Bonifratrów, którego opis w tym zeszycie niedokończony, o pomnikach, jeżeli są jakie, nic nie wspomina. Drzeworyty p. Starkmann zawsze jeszcze twarde a rysunek i obrobienie szczegółów także wiele do życzenia pozostawiają. Trudna rada! Każdy robi jak umie!

— P. Orgelbrand zamyśla wydać encyklopedyą w języku polskim.

— P. Józefa Smigielska, przygotowuje do druku pod ogólną nazwą »Pisma dla młodego wieku«, seryę powieści i podróży, obejmujących niektóre wiadomości tak z nauk przyrodzonych, tak z historyi, a pisanych po większéj części przez kobiety, pomiędzy któremi niepoślednie zajmuje miejsce p. Paulina Krakow, dawna redaktorka »Zorzy«. Słyszeliśmy, że p. Smigielska ma zamiar wydawać to pismo zeszytami, po nadzwyczaj niskiéj cenie, dla uczynienia go tém przstępniejszém a ztąd i łatwiejszym do rozpowszechnienia. Polecamy je rodzinom, którzy mają jeszcze do kształcenia niedorosłą młodzież, chciwą zwykle umysłowéj rozrywki, a chwytająca w braku dobrych za mniéj stosowne dla siebie pisma. Już nie jeden głos odzywał się u nas o dziełka tego rodzaju, zapewne więc teraz czytająca publikzność wesprze szczerze usiłowania piszących.

— Na ostatnim wieczorze czwartkowym w resurskie kupieckiéj, pan B. Podczaszyński, świeżo powróciwszy z Wilna, ciekawe zebranym starożytnikom udzielił szczegóły o muzeum wileńskiem. Starożytne zabytki tego zbioru mieszczą się w auli czyli sali zebrań dawnego uniwersytetu, choć szafy jeszcze nie są porobione. Wiemy już dość o tém muzeum z ogłoszeń saméj komisyi archeologicznéj wileńskiéj, pod prezydencyą hr. Eustachego Tyszkiewicza zostającéj. To jednakowoż jest dla nas nową wiadomością, że hr. Tyzenhaus Reinhold darował do muzeum zbiór ptaków bardzo kompletny ojca swego, hr. Tyzenhauza, sławnego ornitologa. Część zbiorów po byłym uniwersytecie wileńskim weszła także do muzeum. Te ostatnie i ptaki umieszczone zostaną nad aulą.

Ze starożytnych zabytków, najwięcéj tam reprezentowane są pogańskie wykopaliska staréj Litwy i Żmudzi; ilością nad inne góruje zbiór młotów i toporków kamiennych od hr. Eustachego Tyszkiewicza; czynnego i zasłużonego badacza litewskich starożytności, trokliwego niezmiernie o wzrost tego muzeum. Do bardzo ciekawych także zabytków należą ozdoby srebne i bronzowe, po dawnych kurhanach znajdowane, mianowicie łzawnice szklanne, z tych jedna napełniona do połowy płynem, zamknięta; duży zbiór kamieni i pieczątek z herbami dawnych familij polskich i litewskich. Z dawnych sprzętów, kotara z nad łóżka na którem umarł Władysław IVty (1648.) — Kielich z czasów Kazimierza Jagiellończyka, znaleziony przy kopaniu fundamentów na dawny teatr warszawski na placu Krasińskim, doskonale zachowane — wiele dokumentów litewskich, pieczęci, stępli itp.

Pokazywał nam p. Podczaszyński przywiezione odlewy gipsowe *facsimile* z niektórych starożytności na ziemi litewskiéj wykopanych, roboty p. Ostrowskiego, wileńskiego rzeźbiarza. Z odlewów tych szczególniéj zwracały uwagę, dwie figurki egipskie, bronzowe—jedna postacią nieco do Satyra podobna—wykopane lat temu kilka u hrabi Platera, w Szwekszniach na Żmudzi, o czém w swoim czasie pisma doniosły. Posążek bronzowy bóstwa litewskiego, znaleziony w jeziorze na Żmudzi, w kuséj kurcie, jakimś niby hełmie na głowie, grubéj i niezgrabnéj roboty, jakby w przysiudach; własność to znakomitego historyka Litwy Narbutta. Bardzo ciekawe i niewiadomego dotąd użytku rzeźby z kości słoniowéj, z tych jedna podobna do części górnéj fletu, przyozdobiona u końca pełzającą jaszczurką. Drugą jest niedźwiadek tańcujący na tylnych łapach, z wyszczerzonemi zębami, uważany za godło Żmudzi. Dwie te starożytności znaleziono przy robotach ziemnych na Górze Zamkowéj w Wilnie, a mieszczą się obecnie w pięknym zbiorze starożytności p. Jana ze Śliwina (Kirkora).

Pomiędzy ciekawościami muzeum wileńskiego zasługuje jeszcze na uwagę skielet głowy przybranéj w czapkę dawnego kroju. Przy osypaniu się góry zwanéj Bekieszową, nad Wilejką, słynnéj ze swego pięknego położenia i pomnika w kształcie wieży, gdy ta wieża runęła, ukazała się trumna ołowiana, zawierająca w sobie skielet męczyzny, przy nim miecz a na głowie czapka, dobrze dosyć zachowana. Przypuszczają, że to są szczątki sławnego Bekiesza, dowódzcy piechoty węgierskiéj i przyjaciela Stefana Batorego. Trumna przez robotników obecnych osypaniu się góry natychmiast w kawałki rozerwaną została, miecz także poszedł w nieznane ręce, a tylko kości i głowa z czapką dostały się skrzętnemu zbieraczowi hr. Eust. Tyszkiewiczowi, który je oddał do muzeum.

Oglądaliśmy także na tym wieczorze przepyszne rzeźby z kości słoniowéj, będące własnością pana Beyera, który je świeżo nabył na Szląsku: berło urzędnika dworu Franciszka II. króla szkockiego, męża królowéj Maryi Stuart, z r. 1558 i cyfrą F., całe rzezane we floresy, herby Francyi i Szkocyi, oraz rodu królewskiego. Róg myśliwski ślicznie rżnięty, na nim herb Anglii całkowity, ze lwem, jednorożcem i napisami; po jednéj stronie rogu szczwania jelenia, po drugiéj niedźwiedź broni się psów gromadzie; rzeźba to dość wypukła z XVI. wieku. Kubek także z kości słoniowéj, 6 do 7 cali wysoki ozdobiony płaskorzeźbą: posąg Janusa i walkę aniołków na kozłach, w rycerskich kaskach z kopiami w ręku przedstawiającą — karykatura z XVI wieku.

Pokazywano nam dwa piękne zabytki polskie: czekan i obuszek, żelazne, złotem w deseń nabijane, ze zbioru p. Wisłockiego; i trzy łyżeczki srebrne, podobne kształtem do okazywanych starych łyżek z XVI wieku, ale daleko rzadsze, z cyframi M. E. H. i floresami a zgrabne bardzo, ze zbiorku p. Billera.

P. Gauger, zamiłowany zbieracz numizmatów zagranicznych, pokazywał świeżo nabyte przez się cztery siedmiogrodzkie portugały 10cio dukatowe, nader malownicze, kilka siedmiogrodzkich dukatów i różne monety srebrne

Lwów. Lwów znowu ożywiać się począł. Niespracowany nasz historyk K. Szajnocha, myśli o nowém wydawnictwie dawniejszego swego dziennika, który z dniem 1. Maja pocznie wychodzić. Kończy się także w tych dniach tom trzeci jego obszernej pracy dziejowéj, pod tytułem »Jagiełło i Jadwiga«. — Słownika Lindego już pięćdziesiąt kilka arkuszy wytłoczono do II. tomu. Pełni zapału poeci, Kornel Ujejski i Mieczyław Romanowski, pokończyli nowe powieści poetyczne, które pewnie wkrótce ujrzymy w druku. Pierwszy, oprócz znanéj już z wyjątków »podróży przerwanéj«, daje nam obraz Konfederata z XVIIIgo wieku; — drugi skreślił w dość rozległych rozmiarach powieść pod nazwą »Lużeccy«. Prozą znowu dwóch powieściopisarzy występuje z utworami nowemi: Jan Zacharyasiewicz, autor »Uczonego«, z powieścią p. t. »Pan Kapitan« i Józef Dzierzkowski który zamiast typów branych z życia towarzyskiego, zaczyna obrabiać osoby historyczne z wieku zeszłego. Jak nam otworzy czasy minione? czy z równąż prawdą jak nam szkicował obecność? Tego *a priori* wyrzec nie potrafimy, bo nawet jeszcze tytuł nowéj powieści niewiadomy. — W Krakowie wyszły już z druku zapowiedziane poezye Wincentego Pola; a W. L. Anczyc tamże, napisał wystawianą na scenie krotochwilę dwuaktową, p. n.: »Arystokracya na Klepaczu«. Tenże napisał fraszkę p. tyt.: »Pepita w Słomnikach«.

Wiadomości artystyczne.

Warszawa. Wiadomości artystycznych nie wiele, donosim wszakże, że p. Brodowski wykończa obecnie dawniéj zaczęte obrazy. Jeden z nich przedstawia ułanów czyli jak ich zwano wtedy szwoleżerów (cheveaux legers) jenerała hr. Krasińskiego, którzy rozpędziwszy oddział Gerylasów, prowadzą ujętych do niewoli mnichów. Drugie płótno przedstawia polowanie na sposób angielski, bowiem jeźdzcy, z których pięciu portretowanych z domu hr. Potockich, ubrani sę w czerwone fraki. Pierwszy z tych obrazów zamówił hr. Czapski, drugi jest, a raczéj będzie własnością marszałka Adamowicza, który nabył również od p. Januarego Suchodolskiego nowy obraz, przedstawiający śmierć Cypryana Godebskiego pod Raszynem 1809. r.

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 16. Maja. — W dalszém ciągnieniu IV. klassy 113. król. loteryi, padły 3 wygrane po 2000 tal. na Nra. 40,278. 79,306 i 83,314; 36 wygranych po 1000 talarów na Nra. 1599. 2852. 5291. 9190. 10,587. 11,355. 12,010. 14,881. 21,096. 24,376. 25,679. 33,490. 33,788. 35,440. 35,487. 36,199. 37,860. 38,480. 38,851. 45,632. 46,168. 50,051. 52,251. 55,058. 56,650. 57,875. 62,074. 64,208. 71,055. 71,828. 72,113. 74,308. 76,234. 79,576. 79,643 i 87,237; 35 wygranych po 500 tal. na Nra. 6410. 7579. 8165. 8964. 11.102. 11,599. 14,434. 17,723. 19,559. 20,017. 22,217. 24.976. 25,495. 28,403. 34,933. 41,241. 44,188. 49,593. 49,706. 54,317. 55,613. 56,448. 59,169. 61,956. 62,931. 64,462. 65,153. 68,284. 68,853. 71,356. 73,104. 78,938. 79,594. 83,967 i 83,982; 79 wygranych po 200 tal. na Nra. 50. 3451. 5799. 7017. 7991. 8046. 8743. 16,166. 16,446. 16,559. 17,015. 17,222. 18,622. 20,169. 20,555. 21,479. 22,946. 25,942. 28,041. 28,642. 30,137. 32,229. 33,095. 33,640. 33,860 34,377. 36,456. 37,432. 38,283. 39,024. 39,061. 39,834. 39,951. 40,536. 41,010. 43,120. 44,998. 47,274. 49,262. 49,538. 50,187. 50,473. 50,628. 51,851. 53,201. 54,898. 55,319. 55,624. 55,829. 56,156. 56,800. 56,895. 57,352. 58,601. 59,377. 60,421. 60,969. 61,255. 62,100. 62,536. 63,371. 64,029. 64,442. 66,299. 69,061. 70,845. 71,089. 74,867. 75,088. 75,536. 76,546. 77,018. 77,481. 78,328. 81,627. 82,249. 82,271. 84,671 i 86,151.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 16. Maja.

Pszenica 80—110 tal.

Zyto 71—75 tal., na dostawę wiosenną $70\frac{1}{2}$—71—$70\frac{1}{2}$—71 tal., na Maj Czerwiec $68\frac{3}{4}$—69—$68\frac{3}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec $63\frac{1}{2}$—64 tal., na Lipiec Sierpień 60—$59\frac{1}{2}$—60 tal., na Wrzesień Październik $55\frac{1}{2}$—56 tal.

(Dodatek).

Jęczmień wielki 50—55 tal.
Owies 32—35 tal., na Maj Czerwiec 34 tal.
Groch 75—84 tal.
Olej rzepiowy 14 tal., na Maj 14—13$\frac{11}{12}$ tal., na Wrzesień Październik 14$\frac{1}{12}$—$\frac{1}{8}$ tal.
Olej lniany 13$\frac{1}{2}$ tal., na dostawę 12$\frac{1}{2}$ tal.
Olej makowy 19—21 tal.
Olej konopny 14$\frac{1}{4}$ tal.
Olej palmowy 15$\frac{1}{3}$ tal.
Okowita bez beczki 29$\frac{3}{4}$ tal., na Maj 29$\frac{1}{2}$—30—29$\frac{3}{4}$ tal., na Maj Czerwiec i Czerwiec Lipiec 29$\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$tal., na Lipiec Sierpień 30 tal., na Sierpień Wrzesień 30 tal.

Szczecin, 16. Maja.

Żyto 72 tal., na Maj 70 tal., na Maj Czerwiec 68 tal., na Czerwiec Lipiec 63 tal., na Lipiec Sierpień 60 tal., na Wrzesień Październik 54 tal.
Olej rzepiowy na Maj 13$\frac{5}{6}$ tal., na Wrzesień Październik 14$\frac{1}{6}$ tal.
Okowita na Maj 11$\frac{7}{8}$ proc., na Czerwiec Lipiec12 proc.

Gdańsk, 15. Maja. — W upłynionym tygodniu na targu londyńskim było więcéj ożywienia i pszenica krajowa po najnowszych ostatnich notowaniach z łatwością dała się umieścić, a i na zagraniczną dobre było żądanie. O stanie zasiewów zimowych bardzo sprzeczne krążą wiadomości.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Mąki cetn.
z kraju	7073	1646	1071	563	—	45,472
z zagranicy	7732	3747	25,692	1834	3960	6838

Targi szkockie i irlandzkie trzymały się mocno z materyalną poprawą lub wyraźną ku poprawie dążnością.

W Paryżu i we wszystkich bez wyjątku prowincyalnych miastach, tak mąka jak i pszenica z każdym dniem się w cenie podnosi, a ogłoszoną w Hawrze sprzedaż z publicznéj licytacyi mąki amerykańskiéj cofnięto. Z każdym dniem wyraźniéj się okazuje, że zasoby wewnętrzne nieodpowiadają potrzebom konsumcyi.

W Holandyi i Hamburgu w handlu zbożowym ruch lepszy a i w cenach mała poprawa.

Na naszéj giełdzie nie było interesów bo nie mamy pszenicy. Małe z niską wagą partyjki odchodzą z wolna do rąk młynarzy i piekarzy, po cenach nieco wyższych lubo nieregularnych i dla tego dawnych notowań zmienić nie możemy, zwłaszcza że obrót do bagatelnéj ogranicza się ilości.

Czas mamy piękny i ciepły z przechodzącemi deszczami.

Toruń przebyło pszenicy łasztów 143, siemienia lnianego 113.

Kursa zamian. — Londyn 202$\frac{1}{2}$. Amsterdam 102$\frac{1}{2}$. Hamburg 45$\frac{1}{4}$.

Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 17. Maja.

BAZAR: Sempołowski z Gowarzewa, Łąki z Ślachcina, Szółdrzyński z Lubasza, Suchorzewski z Wszemborza, Matecki z Głuponia.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Strauven z Pawłowic, Griobel z Napachania, Spätz z Düsseldof, Falk z Moguucyi, Hoffmann z Wrocławia, Pawłowska z Paruszewa. Jähne z Landsberga n. W.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Kraatz z Leszna, Ahrensdorff z Magdeburga, Keller z Głogowa, Hesse z Magdeburga i Budewig z Lipska.
HOTEL BAWARSKI: Hutschke z Międzyrzecza, Coulow z Ciążyna, hr. Bniński z Popówka, hr Miączyński z Pawłowa, Tesko z Wierzbna, Urbanowicz z Brudzewa.
HOTEL DU NORD: hr. Potulicki z W. Jezior, Chłapowscy z Bonikowa, Thielmann z Czempinia, Honek z Berlina.
HOTEL PARYZKI: prob. Wagner z Kiekrza, Iffland z Berlina, Bieńkewski z Smuszewa, Chłapowski z Bagrowa, Bandelow z Latalic, Otocki z Gogolewa, Skrzydlewski z Ocieszyna, Manes z Środy.
HOTEL BERLINSKI: Płuczyński z Łagiewnik, Biegański z Cykowa, Päch z Chodzieża, Seidlitz z Cylichowy, Gröhler z Wrocławia i Trzeusz z Rogoźna.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Guch z Berlina.
POD BIAŁYM ORŁEM: Weinhold z Dąbrówki, Krüger z Dzwonowa, Arndt z Leszna,
POD TRZEMA LILIAMI: Lange z Mehy.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Pepinska z Nowego Tomyśla, ul. Jezuicka Nr. 6.; Porzeljahn z Nowegomiasta w Górnego Szląska, ul. Zamkowa Nr. 5.

Dziś, dnia 17. Maja, o godzinie 2éj z rana zasnął w Panu

Stanisław Kolanowski,

przeżywszy bogobojnie lat 75. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godzinie 6téj z południa, nabożeństwo żałobne w środę rano o godzinie 9éj.

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu w Bazarze poleca

Żywot Najświętszéj Panny Bogarodzicy Maryi. Ku nauce i zbudowaniu niewiast przez księdza J. Hirschera a przełożony na polskie w Zgromadzeniu *Ks. Ks. Filipinów*.

U Ed. Bote i G. Bock



Król. nadworny handel muzykaliów

Poznań w Rynku 6.

są do nabycia wszystkie w publicznych pismach ogłoszone utwory muzyczne i wzięte zostaną natychiast w rozlicznych egzemplarzach do

ZAKŁADU POŻYCZALNI NÓT.

Abonament rozpoczyna się z każdym dniem.

Poznań w Rynku 6. Berlin Jaegerstr. 42.

OBWIESZCZENIE.

Błoto na następujących placach, jako to:
na placu za gruntem Kruga na Śtym Marcinie,
na placu przy moście karmelickim za ulicą Strzelecką,
na placu przy Grobli za gruntem Poppego przy ulicy Garbarskiéj,
na targowisku świńskim za ulicą Wenecyańską,
zwiezione, i do 1. Maja r. 1857. jeszcze zwieść się mające, publicznie sprzedane zostanie jako mierzwa na rok jeden od 1. Maja r. b. aż do ostatniego dnia Kwietnia r. 1857. najwięcéj ofiarującemu.

Tym końcem wyznaczony jest termin na dzień 21. b. m. przed południem o godzinie 11téj przed Sekretarzem miasta Zehe na ratuszu.

Warunki są w naszéj Registaturze do przejrzenia.

Poznań, dnia 5. Maja 1856.

Magistrat.

Akademik.

Dla braku funduszów uniwersytet opuszczający gotów przyjąć miejsce nauczyciela domowego. List można oddać na ręce expedycyi. ***F. S.***

Nauczycielka Polka biegła w swoim zawodzie i muzykalna, szuka umieszczenia od Św. Jana r. b. Wiadomość udzieli księgarnia N. Kamieńskiego i Spółki w Poznaniu (w Bazarze).

Walne Zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowéj powiatu Inowrocławskiego odbędzie się w Inowrocławiu w lokalu P. Wituskiego dnia 2. Czerwca r. b. o godzinie 10téj rano, na które tak szanownych członków jako téż osoby chcące do Towarzystwa przystąpić, Komitet powiatowy zaprasza.

Inowrocław, dnia 5. Maja 1856.

Kurs pszczelny w Środzie

podług zasad Ks. Dzierzona potrwa w tym roku od 1. Czerwca aż do 12. Czerwca. Za naukę płaci się 7 Talarów, mieszkanie gratis. Nie umiejących pisać i czytać przyjmuję także. Książki moje »Sposób najkorzystniejszy chodowania pszczół etc.« przedaję obecnie jeszcze po 22$\frac{1}{2}$ Sgr.

A. Kremer w Środzie.

Z odwołaniem się do obwieszczenia wydanego przez tutajszych głównych agentów panów ***Annuss & Stephan***, pozwalam sobie polecić uprzejmie panom agronomom

Magdeburgskie towarzystwo zabespieczenia ziemiopłodów od gradobicia

(nie brać za jedno z »Ceres« towarzystwem zabespieczenia ziemiopłodów od gradobicia w Magdeburgu) do przyjęcia zabespieczeń, z nadmienieniem, iż chętnie ofiaruję się do przesyłania formularzy do wniosków i prospektów. — Premie są stałe, dopłaty żadne żądane nie będą i wypłata wynagrodzenia nastąpi niezwłocznie najpóźniéj w ***4 tygodnie po ustanowieniu.***

Poznań, dnia 1. Maja 1856.

M. Karpiński,

Buchhalter Kassy Prow. Ziemstwa i specyalny agent Magdeburgskiego towarzystwa zabespieczenia ziemiopłodów od gradobicia.

Dobra szlacheckie od 400 do 6000 mórg, jako téż folwarki od 150 mórg itd. wskaże agent dóbr

Izaak Bernstein,

przy ulicy wodnéj Nr. 7.—Poznań 12. Maja 1856.

Dobre modre **kartofle** do pożywania i piękne ***kartofle do sadzenia*** poleca po cenach najumiarkowańszych.

S. Gutmacher,

Kramarska ulica obok Hotelu Eichborna.

Tekturę smołowcowaną bezpieczną od ognia

z fabryki Panów **Alberta Damke & Comp.** w Berlinie i Moabicie, **doświadczoną** w skutek rozporządzenia Król. Ministerium wydziału rękodzieł, rzemiosł itd. a następnie poleconą, ma w zapasie i sprzedaje **po cenach fabrycznych**

Rudolf Rabsilber,

Spedytor w Poznaniu.

Tekturę smołowcowaną do ***pokrycia dachów*** z fabryki Alberta Damke & Comp., w komisie w Poznaniu u Pana ***Rudolfa Rabsilber***, doświadczywszy pod względem dobroci i trwałości w zimnie, cieple i mokrości, uznałem jako doskonałą, i dla tego użytą téż została do pokrycia wielkiéj części zabudowań tutajszej Poznańskiéj fabryki guano.

Poznań, dnia 15. Marca 1856.

A. Lipowitz, chemik.

Dobra szlacheckie ***Gnojno*** i ***Strzemkowo*** w powiecie Inowrocławskim nad szosą Bydgoską, Toruńską i Poznańską położone, 2523 mórg pruskich areału w sobie obejmujące, z inwentarzami żywemi i martwemi, pod korzystnemi warunkami, dla podziału familijnego są z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższe warunki i wiadomość udzieli Dominium ***Gnojno*** na zapytanie frankowane.

Dom. ***Gnojno*** przy Inowrocławiu, dnia 15. Maja 1856.

Skład stroju,
towarów modnych i kwiatów paryskich
Augusty Levysohn z domu Falk Fabian
przy Sapieżyńskiém Nr. 15.

odebrał nową nadsélkę namodniejszych kapeluszy, czepków, kwiatów, piór i t. p.

Z powodu wyprzedaży znacznego zapasu białych haftów polecam takowe po cenach fabrycznych.

Przedaż nasion.

Prócz naszego zapasu

żółtej wirgińskiéj	**kukurydzy**
białéj kanadyjskiéj	
i tu dojrzewającéj Badeńskiej	

otrzymaliśmy cotylko jeszcze

kukurydzę olbrzymią.

Wszystkie gatunki sprzedajemy po zniżonych cenach

Bracia Auerbach.

Wszelkie gatunki amerykańskiéj kukurydzy (ząb koński) i południowo-niemiecką kukurydzę poleca **Teodor Baarth.**

Mały jęczmień

poleca do siewu ***Heimann Marcus,***

na rogu Rynku i Wronieckiéj ulicy 91.

Magdeburgskie Towarzystwo zabespieczenia ziemiopłodów od gradobicia

przyjmuje po premiach ***stałych***, z wyłączeniem wszelkiéj przypłaty, zabespieczenia przeciw szkodom z gradobicia na płody ziemne wszelkiego rodzaju, także na ogrodowiny i szkło w oknach.

Kapitał zasadowy 3 miliony Talarów w 6000 akcyach po 500 Talarów
z których dotąd 3001 są w obieg puszczone.

Przy zabespieczeniu na ***pięć lat lub więcéj*** przyzwala się znaczny rabat; jest także Towarzystwo gotowém ***Członkom Towarzystw agronomicznych, jako i samym Towarzystwom, w razie zabespieczenia pojedyńczych lub więcéj Członków, zupełnie takie same dać korzyści, jakie inne Towarzystwa zabespieczenia od gradobicia podają***, a to bez przyczepienia do tego jakiegokolwiek bądź warunku uciążliwego.

Wynagrodzenia za szkody wypłacają się każdą razą ***szybko***, a najdaléj w przeciągu miesiąca po ustanowieniu szkody, a to ***gotówką i w zupełności.*** Obszerny zakres, jaki Towarzystwo już osiągnęło, i podwyższone bespieczeństwo, jakie zapewnia Jego dalekie rozszerzenie się, najlepiéj się wykazują z liczby Zabespieczonych w Niem; mianowicie zawarto w ubiegłym roku 25,560 zabespieczeń, a zapłacono, do rąk 5912 Uszkodzonych, summę wynagrodzenia 373,313 Tal.

Podpisani agenci główni, agent specyalny, Buchhalter Kassy Prow. Ziemstwa, pan **Karpiński**, jako i wymienieni poniżéj agenci, przyjmują wnioski zabespieczeń, i udzielą z największą gotowością wszelkiego wyjaśnienia co do zasad i warunków, pod jakiemi zabespiecznia mogą być zawarte.

Bydgoszcz: p. J. M. Strich.
Chodzież: p. Juliusz Winckelmann.
Czarnkow: pp. Ernest Wolff & Comp.
Dzwonowo pod Skokami: p. Marcin Krüger.
Gniezno: p. Kornel Kosiński.
Grodzisk: p. Jan Grossmann.
Inowrocław: p. G. Seidel.
Kargowa: p. Henryk Schulze.
Kempno: p. Gottchalk Fraenkel.
Kościan: p. August Rüffert.
Koronowo: p. Edward Weuster.
Krotoszyn: p. A. E. Stock.
Kurnik: p. A. Boas.
Leszno: p. J. R. Hedinger.
Łobżenica: p. August Lubenau.
Lwówek: p. Saly Raphael.
Międzychód: p. J. M. Strich.
Międzyrzecz: p. Bogumił Wotschke.
Nakło: p. J. M. Müller.
Nowy-Tomyśl: p. August Hoffbauer.
Ostrow: p. C. E. Kuschke.
Pietrowo pod Obrzyckiem: p. dziedzic dóbr Josephy.
Piła: p. L. v. List.
Pniewy: p. Jakób Pinner.
Pobiedziska: p. Jan Henke.
Pszczewo: p. Rudolf Krause.
Rawicz: pp. B. Kupke i Syn.
Samocin: p. Jakób Kutnowski.
Skwierzyna: p. H. L. Krakau.
Śrem: p. S. Jacoby.
Środa: p. E. L. Kretschmer.
Szamotuły: p. Max. Zapałowski.
Swarzędz: p. F. F. Pflanz.
Szubin: p. N. P. Bry.
Trzemeszno: p. Juliusz Schwanke.
Wągrowiec: p. Jan Chr. Storz.
Wieleń: p. Karol Wolter.
Wronki: p. Maurycy Schottlaender.
Września: p. Zygmunt Stein.
Wschowa: p. Otto Hoffmann.
Zbąszyń: p. M. E. Brix.

Poznań, dnia 30. Kwietnia 1856.

Annuss & Stephan
główni agenci
Towarzystwa Magdeburgskiego zabespieczenia ziemiopłodów od gradobicia.

Pruskie narodowe towarzystwo zabespieczenia w Szczecinie,

ugruntowane
na 3,000,000ach Tal. kapitału zakładowego,
z 471,876½ Tal. funduszu rezerwowego,

zabespiecza od ***klęsk ognia i przedmioty spławiane wodą***, po stałych i niskich premiach, bez żadnych dopłat, jako to, ruchomości, zbiory żniwa, inwentarz gospodarczy, bydło, lasy, towary i t. d.

Podpisani są upoważnieni do przyjęcia zabespieczeń, zajmą się chętnie wygotowaniem wniosków i wręczą potrzebne formularze bezpłatnie.

W Maju 1856.

Główne Agentury:

w Lesznie: **C. E. Scheel.** — w Poznaniu: **Rudolf Rabsilber.**

Specyalni Agenci:

Kościan: ***Otto Hayn.***
Krzywin: ***C. F. Peuthner.***
Poniec: ***Sam. Rothert.***
Rawicz: ***W. A. Busse.***

Poznań: **Michaelis Asch**, Wodna ulica Nr. 8./9. **Ed. Jeenicke**, Piekary Nr. 10.

Bnin: ***A. Schnell.***
Buk: ***J. Bellach.***
Gniezno: ***Franciszek Dartsch.***
Grodzisk: ***C. Raschke.***
Jarocin: ***R. Kirschstein***, aptekarz.
Kempno: ***H. Landau.***
Koźmin: ***J. Czapski.***
Krotoszyn: ***C. Tiesler.***
Lwówek: ***W. Griebsch.***
Międzychód: ***A. Selle***, aptekarz.
Nowe miasto nad Wartą: ***Rob. Peyser.***
Ostrowo: ***Alb. Garfey.***
Pleszew: ***H. Joseph.***
Rogoźno: ***C. W. L. Kayser.***
Śmigiel: ***C. E. Nitsche.***
Skoki: ***A. Breunig.***
Skwierzyna: ***Joz. Herrmann.***
Szamotuły: ***Jul. Peyser.***
Witkowo: ***R. A. Langiewicz.***
Wolsztyn: ***E. Anders.***
Wronki: ***H. Selle***, aptekarz.
Wulka pod Strzałkowem: ***R. Pohlmann.***
Zaniemyśl: Dr. ***Eckert.***
Zbąszyń: ***Karol Kerger.***

Pastyle na wszelkie choroby piersiowe,

Medal złoty 1845. — Medal srebrny 1845.

na uleczenie całkowite chorób piersiowych jakiemi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi i t. d. niema nic skuteczniejszego i lepszego jak ***Pate Pectorale*** przez aptekarza Georgé w Epinal. Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w ***Poznaniu***, tylko w Cukierni i fabryce karmelków i czekolady ***A. Szpingiera***, na przeciw zegaru pocztowego.

Komże gotowe

płócienne, perkalowe, muślinowe i tiulowe, przybrane wstążkami, poleca skład
Leokadyi Gruszczyńskiéj,
ulica Wodna.

Drelich na wańtuchy gładki i w paski, jako też płótno na wańtuchy do 62 funt. ciężkie, jak najtaniéj poleca ***Antoni Schmidt.***

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania i malowania portretów przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwarta każdego dnia od 9. do 4. godziny.

Drelich na Wańtuchy

poleca w najcięższym gatunku
M. J. Kamieński,
Skład Płócien i Bielizny w Bazarze.

Drelichu i płótna na wańtuchy ważącego 69 funtów nadeszło 65 sztuk.
S. Kantorowicz, w Rynku 6.

Uwiadamiam niniejszém Wysoką szlachtę i szanowną publiczność miasta tego jako i zamiejscową, że w fabryce mojéj na Chwaliszewie pod Nr. 76. znaczna ilość pieców wszelkiego rodzaju, mojéj fabryki, szczecińskie jakoteż zagraniczne, które dla korzyści tańszego expensu drzewa urządzone są, daleko lepsze od żelaznych do palenia koaksu i węgli polecam. ***K. Kamiński***, Garncarz.

Biały olejek smolny
i prawdziwy francuzki
olejek terpentynowy
przedaje tanio
Skład gazu i rafinerya oleju
Adolfa Asch,
Poznań, Zamkowa ulica Nr. 5. w pobliżu Rynku.

Młodzieniec, posiadający dokładnie język polski, który kondycyonował w handlu płótna lub też towarów modnych, znajdzie miejsce pod korzystnemi warunkami na Św. Jan albo natychmiast. Bliższa wiadomość w Wrocławiu u
Roberta Rother,
w handlu płótna i bielizny stołowéj,
Ohlauerstr. Nr. 83.
Listy i świadectwa uprasza się franco.

Bardzo dobre angielskie węgle kamienne i koaks, jako też dachówki i trzcinę do budowli przedaje tanio ***Fr. Barleben.***
Mała Garbarska ulica Nr. 106.

Do wynajęcia.

Przy małéj Garbarskiéj ulicy 106, są natychmiast do wypuszczenia spichlerze i remizy, także od 1. Października r. b. mieszkania od 24 do 270 Tal.
Fr. Barleben.

TIVOLI.
KAWIARNIA, BILLARD
i
OGRÓD PUBLICZNY
otworzony
na Miasteczku Nr. 1.
Zieliński.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 16. Maja 1856	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	101	—
dito z roku 1850. . . .	4½	—	101½
dito z roku 1852. . . .	4½	—	101½
dito z roku 1853. . . .	4	—	96¼
dito z roku 1854. . . .	4½	-	101½
Obligi długu skarbowego	3½		86⅜
dito premiów handlu morskiego . .	—	150	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	84	—
dito miasta Berlina	4½	101	—
dito dito	3½	-	84[illegible]
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½		94[illegible]
dito Prus Wschodnich. . . .	3½	—	—
dito Pomorskie	3½	93½	—
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	100[illegible]
dito W. X. Pozn. (nowe) .	3½	—	90¾
dito Szląskie	3½	-	89⅛
dito Prus zachodnich. . . .	3½	87¾	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	93½
Louisdory	—	—	110¾
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	4	—	98½